

Czy sprzedając MegaMed sp. z o.o. PGE strzela sobie w stopę? PGE zatrudnia ok. 40 tys pracowników. Pośród ogromnego majątku znajdują się rozmaite zarówno pod względem wielkości jak i znaczenia podmioty gospodarcze. Podlegają one powolnemu, choć stałemu procesowi przeobrażania w jednolitą, coraz sprawniejszą w zarządzaniu strukturę koncernu. Majątek w swej masie podzielono wstępnie na dwie grupy. Pierwsza to „Core” - majątek służący bezpośrednio działalności podstawowej tj. wydobywaniu węgla, produkcji oraz sprzedaży energii elektrycznej i ciepła.

Druga to tzw. Non-core, czyli aktywa nie służące tej działalności bezpośrednio. Ta druga grupa podlegać ma procesowi zbycia.

Pozwolę sobie na opisanie przypadku spółki MegaMed sp z o.o. Może tytułem przybliżenia, kilka słów o spółce. Spółka powstała w roku 2000 w wyniku wydzielenia działalności z Elektrowni Bełchatów S.A.

Już w pierwszym półroczu 2009 r spółka ta miała być sprzedana. Dzięki dużej aktywności wielu osób , w tym związków zawodowych, zamiast szybkiej sprzedaży doszło do konsolidacji podmiotów o podobnej działalności w obrębie PGE. Zachowano przy tym status quo w sprawach uprawnień pracowniczych.

Gwarantem umowy społecznej spisanej na tą okoliczność jest PGE GiEK S.A. Będąc Gwarantem korporacyjnym” PGE GiEK S.A. dzięki możliwościom wynikającym ze struktury korporacyjnej i właścicielskiej gwarantuje Stronie Społecznej dotrzymanie przyjętych na siebie zobowiązań.

MegaMed koncentrując działalność w zakresie usług medycznych ulega zgodnie z planem restrukturyzacji tak, aby stać się wzorcową spółką rynkową mogącą świadczyć swoje usługi w coraz większym zakresie, mając przy tym bardzo atrakcyjny poziom cenowy swoich usług.

Czy zatem korzystne jest pozbywanie się takiego podmiotu w przypadku potężnej spółki, jaką jest PGE S.A. ?

Zarówno PGE GiEK S.A. jak i inne koncerny z grupy PGE S.A. w swoich zobowiązaniach wobec pracowników mają także te z zakresu medycyny. Z całą pewnością PGE jako nowoczesna spółka giełdowa – będąca jednym z championów polskiego przemysłu będzie dbała o zdrowie swoich pracowników także po zakończeniu istniejących dziś umów społecznych. Mając wpływ na ceny usług przy tej skali można sporo zaoszczędzić oferując przy tym usługę w optymalnej cenie i zakresie.

Cóż zatem gna tak decydentów z PGE do pozbycia się tak ciekawego waloru? Nie wydaje się to racjonalne. Również ewentualne pieniądze do uzyskania ze sprzedaży MegaMedu przy skali grupy nie będą zbyt wielkie.

Niedawno w PGE namaszczonego nowego Prezesa i Wiceprezesa. Można żywić nadzieję, że nowe spojrzenie pozwoli zweryfikować ten owczy pęd do pozbywania się wszystkiego poza tym, co nazwano Corem.

Nawet jeśli procesy przetargowe są już zaawansowane, to ponowna analiza opłacalności sprzedaży tych aktywów z całą pewnością jest potrzebna. Być może potrzebne jest w interesie grupy PGE zweryfikowanie dotychczasowego podejścia.

Inną zupełnie kwestią jest sprawa gwarancji i rozmów na ten temat ze stroną społeczną.

Gwarancje korporacyjne to nie pakiet socjalny zapisany w umowie sprzedaży i z całą pewnością taka jednostronna interpretacja Umowy Gwarancyjnej może wywołać określone skutki po stronie społecznej. Czy będzie to służyło budowaniu wartości marki PGE? Bardzo w to wątpię.

Deklarowane traktowanie związków zawodowych jako reprezentanta pracowników wymaga poszanowania partnera. A

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

MegaBłąd?

Andrzej Nalepa

jeśli tak, to różnice w interpretacji podpisanych Uzgodnień czy Umów powinny być wyjaśnione przez Strony i jeśli to możliwe, wypracowane wspólne, uzgodnione stanowisko. TEGO NA RAZIE BRAKUJE.